Dziergwa, Roman / Voges, Michael

"Aufklärung und Geheimnis", Michael Voges, Tübingen 1987 : [recenzja]

Ars Regia 2/1 (2), 143-145

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

RECENZJE, NOTY, ZAPISKI

Michael V o g e s, *Aufklärung und Geheimnis. Untersuchungen zur Vermittlung von Literatur- und Sozialgeschichte am Beispiel der Aneignung des Geheimbundmaterials im Roman des späten 18. Jahrhunderts, Niemeyer, Tübingen, 1987.*

Punkt wyjścia dla pracy Michaela V o g e s a (do niedawna był on pracownikiem naukowym uniwersytetu w Tybindze) stanowiło zaobserwowane przezeń zjawisko intensywnego recypowania tematyki tajnych stowarzyszeń przez literaturę niemiecką w latach 1780–1800. Dotyczy to zarówno utworów pisarzy, uchodzących dziś w powszechnej opinii za klasyków (Herder, Lessing, Moritz, Schiller), jak i w dużej części powieści, zaliczanych do tzw. literatury trywialnej. Na koncepcji pracy zaważyła decyzja autora o włączeniu w obręb badań nie tylko analizy literackiego przetworzenia motywu tajnych stowarzyszeń, lecz także ich realnej historii i funkcji społecznej. Dlatego też pierwszy rozdział, omawiający historię i funkcję tajnych stowarzyszań w osiemnastowiecznych Niemczech, jest integralną częścią całej książki. Dodać należy, iż autor poczuwa się przy tym do wierności metodologicznemu programowi historii społecznej i zwraca większą uwagę na struktury, procesy i związki funkcjonalne niż na poszczególne wydarzenia, czy indywidualne decyzje.

Układ książki odzwierciedla przyjęte założenia metodologiczne. W pierwszym rozdziale znajdujemy historyczną, a po części także empiryczno-socjologiczną analizę tajnych stowarzyszeń, instniejących w XVIII wieku w Niemczech (wolnomularstwo, Zakon Iluminatów, Bractwo Różokrzyżowców). Uważniejsza lektura tekstu pozwala stwierdzić, że autor koncentruje się na opisie historii i funkcji społecznej wolnomularstwa. W jego oczach jest ono najbardziej reprezentatywnym spośród tajnych stowarzyszeń epoki Oświecenia.

Nadzwyczaj produktywny w sensie poznawczym i interpretacyjnym potencjał wolnomularskiego *arcanum* zainspirował i uskrzydlił wielu wybitnych twórców niemieckiego Oświecenia. Świadczy o tym nie tylko udana rekonstrukcja szeroko zakrojonej dyskusji wokół modelu tajnego stowarzyszenia oświeceniowego w ostatniej ćwierci XVIII wieku. Dokumentują to również (a nawet przede wszystkim) błyskotliwe analizy i przeprowadzone z dużą umiejętnością wczuwania się w wolnomularską symbolikę – interpretacje tekstów L e s s i n g a i H e r d e r a. W *Rozmowach dla wolnomularzy* przyjęcie modelu tajnego stowarzyszenia pozwoliło Lessingowi przedstawić własną koncepcję historiozoficzną i polityczno-społeczną. Trafność analizy i ostrość sądów wyróżniała go spośród innych uczestników tej publicznej debaty. Krytyka tajnych stowarzyszeń, przeprowadzona przez Herdera, okazała się w porównaniu z analizą Lessinga raczej powierzchowna. Zdaniem Vogesa ich „apelatywna sprzeczność", „potencjał refleksji politycznej" i „dialektyczna przenikliwość" nie znalazły godnego następcy w historii literatury niemieckiej.

W rozdziale drugim autor podejmuje próbę zrekonstruowania procesów literaryzacji – na przykładzie recepcji tematyki tajnych stowarzyszeń pod koniec XVIII wieku. Stwiedza on fakt występowania dwóch form literackiego przekazu: tak zwanej literatury zakonnej oraz literatury oświeceniowej, wykorzystujących motyw tajnego stowarzyszenia. O powieściach na temat tajnych stowarzyszeń lub o powieściach masońskich, w sensie samodzielnego wariantu gatunkowego, można zgodnie z opinią Vogesa, mówić jedynie w kontekście ówczesnej literatury trywialnej.

W kolejnym rozdziale autor szczegółowo analizuje powieści Schillera, Wielanda i Moritza pod względem przetworzenia tematyki tajnych stowarzyszeń. Aporetyczna struktura nieukończonej powieści Schillera *Der Geistesseher* (Spirytualista) predestynuje ją zarówno do roli prototypu trywialnej powieści o tajnych stowarzyszeniach, jak i prekursora zdecydowanej estetyzacji tematyki tajnych stowarzyszeń w literaturze klasyki weimarskiej i romantyzmu. W powieści Wielanda *Agathodämon* autor dopatruje się rozwiązania kryzysu ideologii późnego Oświecenia, kryzysu zrodzonego w konfrontacji z Rewolucją Francuską. Powieść Moritza *Andreas Hartknopf* staje się natomiast wehikułem dydaktyki wolnomularskiego *arcanum*. Wszystkie te powieści łączy wspólna problematyka. Autorzy w sposób krytyczny rozważają w nich polityczne, filozoficzne i estetyczne koncepcje Oświecenia. Powieści powstały ponadto w przełomowym momencie historii, toteż w opinii autora odcisnęło się na nich piętno przejściowego charakteru epoki. Dalsze perspektywy przyswajania tematyki tajnych stowarzyszeń zarysowuje Voges w rozdziale czwartym, na przykładzie utworów Jean Paula, Tiecka i Goethego.

Jednym z fragmentów, które na czytającym obszerną pracę Vogesa wywierają duże wrażenie, jest krytyka tez Reinharta Koselleckа, zawartych w jego głośnej książce *Kritik und Krise* (jako praca doktorska została wydana już pod koniec lat pięćdziesiątych, jednak prawdziwy rozgłos uzyskała dopiero po roku 1973). Koselleck był pierwszym historykiem, który dostrzegł i starał się określić historyczną funkcję tajnych stowarzyszeń epoki Oświecenia. Według niego były one odpowiedzią na narastający konflikt między moralnością i polityką w absolutystycznie rządzonych państwach Europy. W centrum uwagi dynamicznie rozwijającego się ruchu wolnomularskiego znajdowała się wówczas tajemnica, pełniąca – zdaniem Koselleckа – jednoznacznie polityczną funkcję. Nie implikowała ona, co prawda, bezpośrednich planów politycznego przewrotu, maskowała jednak polityczne następstwa planów moralnych, zwracających się przeciwko państwom absolutystycznym. Koselleck przypisał Lessingowi i jego *Rozmowom dla wolnomularzy* odkrycie quasi politycznego charakteru tajemnicy wolnomularskiej. Voges podejmuje próbę krytycznego naświetlenia i korekty tej właśnie argumentacji. Zarzuca on Koselleckowi między innymi uprawianie historiografii nazbyt ukierunkowanej w stronę historii idei, a tym samym zlekceważenie odmiennych struktur społecznych w Anglii, Francji i Niemczech. Voges uważa, że brak wystarczającego rozróżnienia między programem a rzeczywistością doprowadził Koselleckа do wypaczonego opisu i do przecenienia roli tajnych stowarzyszeń w emancypacji mieszczaństwa. Przyczynę błędu upatruje w szczupłości bazy źródłowej jego pracy. Wszystkie cytowane przez Koselleckа źródła albo są autoportretami tajnych stowarzyszeń, albo też pochodzą z publicznych dyskusji nad ich szkodliwością. Toteż jedynie krytyczna recepcja tez Koselleckа może w opinii autora uchronić przed niebezpieczeństwem nadmiernego uproszczenia procesów historii społecznej.

Bardzo przekonywające są uwagi Vogesa na temat Lessingowskiego *Ernsta i Falka*. Są one twórczym wkładem do wyświetlenia genezy *Rozmów dla wolnomularzy*; autor odrzuca zdecydowanie próbę rekonstrukcji domniemanej „szóstej rozmowy", podjętą w roku 1966 przez Karla S. Guthkego. Uważa on, że drobiazgowej i gruntownej analizie wstępnej nie dorównuje ocena „Rozmów" porządkująca wyniki badań w szersze związki logiczne. Przesadne zaufanie do prawidłowości własnej argumentacji czyni Guthkego mało krytycznym wobec pewnych rozbieżności, które pozwalają zakwestionować zgodność notatek ze spuścizny po Lessingu z poszukiwanymi „krytycznymi przypisami".

Voges powątpiewa w to, czy Lessingowskie *Rozmowy dla wolnomularzy* mogły oddziałać w istotny sposób na instytucję wolnomularstwa niemieckiego. Być może stosowniej byłoby mówić w tym kontekście o historii recepcji, a więc recypujących podmiotów, zamiast o tzw. „historii oddziaływania". *Rozmowy* Lessinga nie stworzyły chyba podstaw pod wolnomularskie reformy końca wieku XVIII. Jednak już wkrótce po ich opublikowaniu zainteresowały się nimi kierownicze gremia wolnomularstwa niemieckiego. Nie byli to zresztą tylko i wyłącznie wolnomularze! Żywe zainteresowanie przejawiali również przywódcy i członkowie takich

organizacji parawolnomularskich jak Zakon Iluminatów i trochę później *Odd Fellows*. Już w niedługim czasie po opublikowaniu pierwszego wolnomularskiego wydania *Rozmów* przez Theodora Merzdorfa, funkcjonowały one jako istotny element doktryny niemieckiego wolnomularstwa „humanistycznego". Ta swoista recepcja Lessinga jako wolnomularza utrzymuje się zresztą do dzisiaj w wolnomularstwie niemieckim. Świadczy o tym między innymi stosunkowo świeżej daty wolnomularska edycja *Rozmów dla wolnomularzy* (Bauhütten Verlag 1981), dokonana przez Wolfganga Kelscha, której Voges niestety nie uwzględnia.

Analiza Michaela Vogesa, pomyślana jako przyczynek do historii literatury a zarazem historii społecznej późnego XVIII wieku, musiała z natury rzeczy zostać przeprowadzona w sposób wielopłaszczyznowy i interdyscyplinarny. W celu sfinalizowania badań należało wykorzystać metodologię i instrumentarium badawczo-pojęciowe wielu dyscyplin naukowych. Sądzę, iż pracy *Aufklärung und Geheimnis* należałoby chociażby ze względu na krańcowo wysoki stopień trudności badawczych przyznać znaczącą rangę we współczesnych literaturoznawczych badaniach nad epoką Oświecenia.

Roman Dziergwa

Jerzy Wojtowicz, *Masoneria – wielka niewiadoma?* Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1992.

Dzieje wolnomularstwa w Europie Środkowo-Wschodniej – jak zauważył Ludwik Hass – są w pewnym sensie dziejami powtarzających się przerw w pracy Towarzystwa, które trwały czasem kilka, bądź kilkanaście lat, a bywało, że nawet i całe dziesięciolecia. Historia polskiego wolnomularstwa jest tego zjawiska jaskrawym przykładem. Ta jego cecha wywarła swoje piętno również na kształcie badań nad problematyką wolnomularską, które pojawiły się dość późno i rozwijały nierytmicznie. Pierwsze refleksje przypadają na koniec XVIII i pocz. XIX wieku. Teksty, o których myślę (m. in. „Zwycięstwo Prawdy, albo frankmazonia zemszczona..."; „Myśli i uwagi nad Frankmazonami") zauważają problem z perspektywy pro- lub antymasońskiej, czasem zaś próbują, choć nieobiektywnie, ukazać istotę wolnomularstwa. Jedne z ciekawszych to, choć też apologetyczne, artykuły Kazimierza Brodzińskiego *O towarzystwie wolnych mularzy* (tłum. z niemieckiego, wyd. 1821) oraz Juliana Ursyna Niemcewicza *O Wolnym Mularstwie w Polszcze* (wyd. 1930) Kasacja lóż, która nastąpiła w 1822 roku, była również cezurą dla piśmiennictwa dotyczącego masonerii. Potem, w ciągu stu lat, pojawiały się głosy – zwłaszcza pod koniec wieku – głównie o nastawieniu antymasońskim, ale też zdarzały się bardzo interesujące próby obiektywnego spojrzenia. Należy do nich pierwsza monografia wolnomularstwa pióra ks. Stanisława Załęskiego *O Masonii w Polsce od r. 1742–1822 roku* (1889), czy jeden z rozdziałów książki Władysława Smoleńskiego *Przewrót umysłowy w Polsce w XVIII wieku* (1891) i Piotra Chmielowskiego *Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi (1815–1823)* (1883). Dopiero odrodzenie wolnomularstwa w XX wieku zaowocowało wieloma pracami – zwłaszcza w latach 20-tych i 30-tych – poświęconymi problematyce wolnomularskiej (piszą: Stanisław Małachowski-Łempicki, Kazimierz Morawski, Jan Nieczuja Urbański, Karol Serini, Emil Kipa, Józef Ujejski, Władysław Konopczyński i inni).

Rok 1938 i dekret Prezydenta RP zabraniający działalności lóż był kolejną cezurą w historii polskiej – można już ją tak nazwać – masonologii. Na powrót tematu masońskiego czekać trzeba było aż po lata 70-te XX wieku. Autorami nowych prac są wówczas przede wszystkim dwaj badacze, Ludwik Hass oraz Leon Chajn.

Od 1991 roku, tj. od chwili wznowienia działalności masonerii w Polsce na arenie publicznej (przypomnijmy, że od roku 1961 pracowała, choć w utajnieniu, warszawska loża-matka „Kopernik") można odnotować wzrost zainteresowania tą tematyką ze strony profesjonalnych badaczy, dziennikarzy, jak i wydawnictw.